

K

U L T

U R A U

P O D S T A W

K U L T U R A U P O D

S T A W K U L T U R A U P O D S T A W

K U L T U R A U P O D S T A W K U L T U R A U P O D S

<sup>TAW</sup>  
T A W K U L T U R A U P O D S T A W K U L T U R A U P O D S T A W K U L T U R A U

**kulturaupodstaw.pl**



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO**

## Od redakcji

Oddajemy w Państwa ręce dodatek poświęcony tegorocznym laureatom nagród i stypendystom Marszałka Województwa Wielkopolskiego. W 2018 roku stypendiami wyróżniono dwadzieścia jeden osób, a nagrodami uhonorowano siedmioro twórców zasłużonych dla wielkopolskiej kultury – humanistów, animatorów, opiekunów i popularyzatorów dziedzictwa. Podczas uroczystości Odznakę Honorową za „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” otrzymał także Jerzy Satanowski, kompozytor muzyki filmowej, teatralnej i telewizyjnej.

Doroczne nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego od roku 2003 stanowią ważną formę mecenatu Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Często są powodem osobistej satysfakcji osób uhonorowanych, pozwalają także na promocję najciekawszych osiągnięć. Uroczystość wręczenia nagród i stypendiów odbyła się na Scenie Nowej Teatru Nowego w Poznaniu. – Doceniamy osoby działające na rzecz upowszechniania kultury, nie tylko w stolicy naszego regionu, ale również w innych miastach na obszarze Wielkopolski. Chcemy gorąco podziękować im za tę pracę – powiedział o tegorocznych laureatach Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Jak podkreślił, z roku na rok przybywa osób, które zasługują także na stypendium. – Wybieramy najlepszych. To nie tylko osoby młode, które stawiają pierwsze kroki w działalności związanej z kulturą, ale również takie, które działają już od dłuższego czasu, mają świetne pomysły, warte zauważenia i wsparcia.

Warto przypomnieć, że w ubiegłych latach wyróżnieni zostali m.in.: Krystyna Feldman, Sława Kwaśniewska, Lech Raczak, Jacek Kortus, Filip Springer, Krzysztof „Grabaż” Grabowski, czy Maciej Fortuna.

Więcej informacji na portalu: [www.kulturaupodstaw.pl](http://www.kulturaupodstaw.pl).



# Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury za rok 2017

Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego od 15 lat są jedną z najważniejszych form mecenatu Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Wśród laureatów znajdują się twórcy reprezentujący różne dziedziny sztuki – humaniści odwołujący się do najwyższych artystycznych kanonów, jak i artyści działający w obiegu kultury popularnej. W tym roku laureatami nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego zostali: **Bogusław Biegowski**, **Ewa Łowżył**, **Ryszard Łuczak**, **Krystyna Miłobędzka**, **Elżbieta Piszczorowicz-Mondra**, **Krzysztof Pydyński**, **Piotr Śliwiński**.



**BOGUSŁAW BIEGOWSKI** – fotograf, prezes Nadnoteckiej Fundacji Artystycznej. Zorganizował działalność Świetlicy – Kolektywy fotograficznej, od 2014 roku prowadzi Jarmarczno-Odpustową Firmę Portretową. W 2015 r. założył Ośrodek Myśli i Działań Fotograficznych Ciemnica. Juror w konkursie „Moja Wielkopolska”, a także wykładowca i konsultant projektów realizowanych przez WBPiCAK w Poznaniu. Jest współautorem wystawy fotograficznej: „Moja Wielkopolska – analog” i współrealizatorem kolejnych edycji Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki.

**EWA ŁOWŻYŁ** – artystka fotografik, projektantka. Inicjatorka projektu społeczno-kulturalnego KontenerART. Współpracowała z Polskim Teatrem Tańca i Festiwałem Teatralnym Malta. Jest miejską radną osiedla Jeżyce. Współautorka „Memento Vulgari” – projektu artystycznego towarzyszącego konferencji klimatycznej ONZ w Poznaniu. Współpracuje z Fundacją Talenty wspierającą wybitnie uzdolnioną młodzież. Wspiera środowiska społecznie wykluczone, organizuje warsztaty dla osób niepełnosprawnych. Inicjatorka i liderka projektu społeczno-artystycznego „Chór Czarownic”.

**RYSZARD ŁUCZAK** – poznański animator kultury i chórmistrz. Czterokrotny zwycięzca teleturnieju „Wielka gra”. Od 32 lat dyrygent Poznańskiego Chóru Nauczycieli im. I.J. Paderewskiego. Od 29 lat przypomina Wielkopolanom o historycznym momencie, uznawanym za impuls do wybuchu Powstania Wielkopolskiego, jakim było przybycie do poznania I.J. Paderewskiego. Jego działalność chóralska najczęściej łączy się z wydarzeniami rocznicowymi. Ostatnim takim projektem były koncerty upamiętniające 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

**KRYSZYNA MIŁOBĘDZKA** – poetka, autorka sztuk teatralnych i prac teoretycznych poświęconych teatrowi dziecka. Debiutowała w roku 1960 cyklem „Anaglify”, pierwszy tom poetycki „Pokrewne” wydała w 1970 roku. Opublikowała również: „Dom, pokarmy” (1975), „Wykaz treści” (1984), „Pamiętam” (1992), „Imięstowy” (2000), „Po krzyku” (2004), „gubione” (2008), „dwanaście wierszy

w kolorze” (2012). Jej sztuki teatralne zostały zebrane w książce „Gdzie baba siała mak” (2012). Wydała także zbiór szkiców o teatrze dziecka „W widnokregu Odmieńca” (2008). Laureatka m.in. Nagrody im. Barbary Sadowskiej (1992), Nagrody Fundacji Kultury (1993), Nagrody Ministra Kultury (2001), Nagrody Artystycznej Miasta Poznania (2009).

**ELŻBIETA PISZCZOROWICZ-MONDRA** – animatorka kultury muzycznej. Współorganizatorka wielu wydarzeń, m.in. „Salonu Artystycznego Henryka Melcera”, „Kina Letniego w Parku Miejskim”, „Wolnej Muzyki w Wolnej Polsce”. Współzałożycielka Stowarzyszenia Multi Art – platformy prezentacji młodych artystów związanych z Kaliszem. Koordynatorka projektu Muzeum Rodziny Wiłkomirskich w Kaliszu oraz prezes zarządu Fundacji Rodziny Wiłkomirskich. Projekty fundacji łączą tradycję z nowoczesną oprawą, aspekty historyczne z nowymi technologiami, a sztukę z życiem codziennym.

**KRZYSZTOF PYDYŃSKI** – muzykolog, muzyk, klarncista, prezes konińskiej Fundacji Kultury oraz Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Żychlinie, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Koninie. Jest założycielem i liderem zespołu jazzowego Dixieland Band. Zaangażowany w organizację Ogólnopolskiego Festiwalu Pianistycznego Chopinowskie Interpretacje Młodych, Międzynarodowych Warsztatów Big-bandowych Wielkopolska – Dolna Saksonia, festiwalu „Jazzonalia” oraz Międzynarodowych Warsztatów Altówkowych im. Witolda Friemanna.

**PIOTR ŚLIWIŃSKI** – nauczyciel akademicki, wychowawca kilku pokoleń polonistów, autor wielu książek, szkiców i recenzji poświęconych literaturze, redaktor tomów zbiorowych. Wieloletni redaktor „Polonistyki” oraz „Poznańskich Studiów Polonistycznych”. Współtwórca studenckiego czasopisma „Pro Arte”. Popularyzując wiedzę o literaturze, napisał hasła do wydanej w 1996 roku „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Gutenberga”. Zainicjował „Wyspę Literatury” prowadzoną przez znanych pisarzy. Kurator Festiwalu Poznań Poetów.



# Stypendyści Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury

**Stypendia Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury promują potencjał Wielkopolski, pomagają realizować interesujące projekty, a czasem nawet spełniają marzenia. Prezentujemy sylwetki 21 tegorocznych stypendystów.**

**GABRIELA BALCEREK** – skrzypaczka, uczennica Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. M. Karłowicza. Stypendystka MKiDN w programie „Młoda Polska”. Stypendium przeznaczy na nagranie płyty z utworami Wieniawskiego, Kreislera, Sarasatego i Szczerbińskiego, które zostaną na tę okazję zaaranżowane na orkiestrę smyczkową.

**ALICJA BIAŁA** – ilustratorka, graficzka, artystka wizualna. Ukończyła Via University College oraz The Copenhagen School of Design and Technology w Danii. Jej ilustracje publikowane są m.in. w Danii, Polsce, Niemczech, Chinach i Australii. Jest także autorką murali, które znajdują się w Polsce, Portugalii, Meksyku, Niemczech. Stypendium przeznaczy na kontynuowanie studiów na The Royal College of Art.

**BARBARA BOROWICZ** – doktor sztuki muzycznej, klarnecistka, a także germanistka. Koncertuje, nagrywa, jest laureatką wielu znaczących konkursów muzycznych. Ma na swym koncie płytę „Double Clarinet Concertos”, nagrałą wspólnie z prof. Andrzejem Godkiem. W ramach programu stypendialnego nagra płytę CD z utworami Witolda Friemanna – kompozytora związanego z Koninem.

**LUCJA DUDZIŃSKA** – poetka, wydawca, redaktor serii wydawniczej, animatorka kultury. Członkini Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Autorka siedmiu tomów poetyckich. Inicjatorka i kuratorka ogólnopolskiej Grupy Literackiej Na Krechę. Prowadzi Fundację Otwartych na Twórczość (FONT). W ramach stypendium opublikuje tom poetycki „Taki Stan. Wykrzesać ogień”.

**EWA FABIĄSKA-JEŁIŃSKA** – doktor w dziedzinie sztuk muzycznych, kompozytorka. Jej utwory są regularnie wydawane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne, a także Acte Préalable czy Norsk Musikforlag. W ramach stypendium zorganizuje dwa koncerty kompozytorskie: monograficzny oraz przedstawiający kompozycje stworzone przez wielkopolskich kompozytorów na kwartet puzonowy.

**MICHAŁ FETLER** – saksofonista, instrumentalista, kompozytor, producent. Swoje poszukiwania twórcze poświęca orkiestrom dętym oraz muzyce ludowej. W ramach stypendium skompletuje oraz wypromuje portfolio zespołu Polmuz, który powstał w 2017 r. w wyniku rezydencji artystycznej w Centrum Kultury ZAMEK.

**PRZEMYSŁAW KACZMAREK** – laureat krajowych i międzynarodowych konkursów akordeonowych, organizator imprez kulturalnych, koncertów i wydarzeń artystycznych, prezes fundacji Aktywni Zawodowo. Stypendium przeznaczy na cyfrowe opracowanie materiału muzycznego kapeli podwórkowej Józefiaki z nadprosy oraz monografię poświęconą Józefiakom.

**MACIEJ KLÓSAK** – prezes Stowarzyszenia „Nowy Ostrów”, członek Rady Redakcyjnej „Rocznika Kaliskiego”, animator Klubu Podróżnika przy Ostrowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Członek Komitetu Obchodów „Roku Stefana Szolca-Rogozińskiego w Kaliszu” w 2017 roku. W ramach stypendium będzie kontynuować działania związane z popularyzacją Rogozińskiego w Polsce i za granicą.

**ANETA KOLAŃCZYK** – polonistka, autorka kilkudziesięciu audycji radiowych i artykułów w prasie oraz kilku książek dotyczących literatury oraz literatów wielkopolskich. Pod pseudonimem Teresa Rudowicz wydała trzy książki poetyckie i zbiór opowiadań. W ramach stypendium wyda ilustrowaną książkę (pod roboczym tytułem „Takie sobie wierszyki”) z wierszami dla dzieci.

**RENATA KUBACKA** – osoba niepełnosprawna od 18 lat, społeczna działaczka kulturalna, organizatorka licznych wydarzeń artystycznych promujących twórczość ludową, integruje środowiska kół gospodyń wiejskich z terenu powiatu konińskiego oraz gmin ościennych. W ramach stypendium zrealizuje projekt „Ocalić od zapomnienia Wczoraj i Dziś”.

**WOJCIECH ŁAWNICKI** – ukończył Malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, jest współtwórcą Galerii Plastyfikatory w Luboniu, na koncie ma wystawy indywidualne i zbiorowe, jest autorem serii performansów oraz działań performatywnych. Stypendium przeznaczy na promocję własnej twórczości, w ramach której rozwija autorską koncepcję malarską.

**HALINA HILA MARCINKOWSKA** – absolwentka Jesziwa Jakar w Jerozolimie. Współzałożycielka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Kaliszu, współorganizatorka Europejskich Dni Dziedzictwa. Redaktor naczelna Forum Żydów Polskich. Autorka książki „Miasteczko w kolorze niebieskim – Żydzi z Błaszek”. W ramach stypendium zainwentaryzuje cmentarz koźmińskiej społeczności żydowskiej w Orli.

**MIKOŁAJ MIKOŁAJCZYK** – ukończył Państwową Szkołę Baletową w Poznaniu, tancerz, choreograf, reżyser, występował na licznych festiwalach. Od 2012 r. współpracuje z Zakrzewskim Domem Kultury. Stypendium przeznaczy na projekt „Chciałbym zatańczyć z Danutą Kisiel-Drzewińską... Taniec jako siła życia”, którego podsumowaniem będzie prezentacja sceniczna i realizacja filmowa.

**BARTOSZ NOWACKI** – filmowiec, absolwent Filmoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. Uczestniczył w realizacji wielu filmów jako scenarzysta, reżyser lub asystent reżysera. Wśród nich były m.in. „Czas honoru (asystent reż. Michała Rosy, Michała Rogalskiego) oraz „Wafęsa. Człowiek z nadziei” (asystent reż. Andrzeja Wajdy). W ramach stypendium będzie pracował nad filmem fabularnym pt. „Dworek”.

**WŁODZIMIERZ PANKIEWICZ** – poeta, malarz, grafik, uczestnik wielu konkursów poetyckich, laureat nagród i wyróżnień, autor siedmiu tomików wierszy, ma w dorobku ponad 3000 utworów. Stypendium przeznaczy na wydanie książki pod roboczym tytułem „Krajeńskie cichosze”, który będzie zawierał wybór jego dotychczasowych wierszy, a także nieopublikowane utwory.

**MICHAŁ PODGÓRSKI** – tancerz, uczestnik i laureat licznych konkursów tańca, od roku 2002 związany z Zespołem Folklorystycznym Marynia, z którym występuje zarówno w kraju, jak i za granicą, upowszechnia kulturę i obyczaje Wielkopolski, kultywuje polskie tańce narodowe. Stypendium przeznaczy na sfinansowanie Instruktorskiego Kursu Kwalifikacyjnego na kierunku taniec ludowy.

**MATEUSZ RASZEWSKI** – skrzypek, uczeń ostatnich wiejskich mistrzów, popularyzator muzyki tradycyjnej, reaktywował rodzinną pracownię instrumentów tradycyjnych. Muzykę z okolic Kalisza popularyzował w mediach. W ramach stypendium zamierza kontynuować badania etnomuzykologiczne, powołać Wiejski Klub Tańca, nakręcić film dokumentalny.

**MIROSLAWA SIKORSKA** – ukończyła kulturoznawstwo, muzealnictwo, reżyserię filmową, jest reżyserem, scenarzystą, montażystą. Autorka warsztatów „Świat po dwóch stronach kamery”, w ramach których pracuje z młodzieżą z trudnych środowisk. Stypendium przeznaczy na druk i wydanie książki o Florentynie Trawińskiej pt. „Zbawca Luwru – fakty i mit”.

**MIKOŁAJ SZYMAŃSKI** – tancerz i młodszy instruktor Zespołu Folklorystycznego Wielkopole. Popularyzuje kulturę osób niepełnosprawnych. Brał udział w tworzeniu pierwszego i jedyne w Polsce Integracyjnego Turnieju Tańców Polskich. Stypendium przeznaczy na kurs tańca ludowego w Mazowieckiej Akademii Tańca.

**WOJCIECH ZIELEZIŃSKI** – absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, pracował w Filharmonii Wrocławskiej, był muzykiem w Kaliskiej Orkiestrze Symfonicznej, kontrabasistą w Filharmonii Kaliskiej, dyrektorem ds. orkiestr w Południowowielkopolskim Związku Chórów i Orkiestr. Stypendium przeznaczy na warsztaty dla dyrygentów orkiestr dętych z terenu Południowej Wielkopolski.

**PAWEŁ ZYCH** – absolwent Wydziału Architektury na Politechnice Poznańskiej, otrzymał Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Komiksu w Łodzi 2004, wydał trzy autorskie albumy komiksowe, autor dwóch części książki „Bestiariusz słowiański”, współpracował przy tworzeniu gry „Wiedźmin 3”. Stypendium przeznaczy na stworzenie stylizowanego planu miasta – mapy legend Poznania.

# Jestem z innej bajki

Z Łukaszem Pawlakiem rozmawia Sebastian Gabryel

Żyjemy w kulturze remiksu, w której nie ma już miejsca na „czyste” gatunki. Jednak określenie „muzyka alternatywna” wskazuje potencjalnym odbiorcom konkretny kierunek – mówi Łukasz Pawlak, szef wytwórni Requiem Records oraz stypendysta Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury.

**SEBASTIAN GABRYEL:** W tym roku Requiem Records kończy 24 lata. Jak z perspektywy czasu wspominasz okres rozruchu wytwórni? Lata dwudzieste miały swoją specyfikę...

**ŁUKASZ PAWLAK\*:** W tych latach zaczęła się w ogóle moja przygoda z muzyką! Na początku byłem związany ze środowiskiem punkowym i metalowym. Prawie cały swój czas wolny spędzałem w gronie starszych kolegów, którzy organizowali koncerty w moim rodzinnym Ostrowie Wielkopolskim. Pomagałem im robić ulotki i plakaty, później wystartowałem z „Nemezis” – swoim pierwszym zinem o muzyce metalowej. Z czasem zacząłem nagrywać własne utwory. To była taka zupełnie spontaniczna zabawa z kumplami, graliśmy coś z pogranicza muzyki eksperymentalnej i noise, później nieco bardziej hardcore’owo, awangardowo. W pewnym momencie uznałem, że warto byłoby to wydać. Poleciałem więc na bazar po kilka sztuk kaset i nagrałem na nie materiał. Ani się obejrzałem, a już miałem na koncie trzyście kaset.

**Czy można powiedzieć, że twoja działalność od początku była swego rodzaju misją? Zapewne zdajesz sobie sprawę, że dziś Requiem Records jest bardzo ważną marką dla odbiorców muzyki alternatywnej – podobnie jak Gusstaff Records czy Lado ABC.**

Jest i misją, i regularną pracą. Z czasem Requiem zaczęło przekształcać się w coś znacznie poważniejszego – w coś, czym trzeba było zająć się zawodowo i profesjonalnie. W pewnym momencie ten projekt zaczął już tak się rozrastać, że nawet nie było możliwości prowadzić go „po godzinach”. To zresztą z wielu względów potrafi być często uciążliwe. Nawet nie wiesz, jak chętnie zatrudniłbym kogoś do stałej współpracy. Ale nie mam złudzeń, bo realia akurat tej muzyki, którą się zajmuję, są takie, a nie inne. Nie jest łatwo, a intensywność współpracy z tak wieloma uznanymi muzykami sprawia, że tym bardziej nie może być mowy o jakiegokolwiek amatorce. Każdy mój dzień roboczy to ciągłe lawirowanie pomiędzy przeróżnymi, często bardzo trudnymi sytuacjami. Jednak, jak przez



te lata wszystko zdążyło się pozmieniać – ba, zmieniłem się ja sam – tak idea pozostała niezmienna. Jest nią wiara w daną muzykę. Wciąż mam tę samą chęć wspierania i promowania artystów, których twórczość po prostu na to zasługuje, a często jest zupełnie niedoceniana. **Zapytałem o misję, mając na uwadze również fakt, że jak chętnie wydajesz nowe płyty, tak systematycznie wznawiam**

drogi. Dziś to są moi kumple i wznawiam ich nagrania z wielką przyjemnością.

**Czym najłatwiej cię ująć?**

Melancholią. Pewnie trudno to wywnioskować z mojego wyglądu i zachowania, ale lubię smutną muzykę. Typowy romantyk ze mnie [śmiech].

**Ile premier planujesz na najbliższe miesiące?**

Obecnie pracuję nad około dwudziesto-

dosyć wysoko, ponieważ uważam, że ono wskazuje ludziom konkretny kierunek – informuje potencjalnego odbiorcę, z czym ma do czynienia. Mam jednak świadomość, że dziś świat muzyki to zupełnie niejednorodna mieszanka, więc słowo „alternatywa” bardzo się dewaluje.

**A jak zareagowałaś na Fryderyka dla płyty Dariusza Przybylskiego w kategorii Album Roku – Recital Solowy? Można powiedzieć, że zdobyła uznanie w dość alternatywnej rzeczywistości, chyba odległej od twojej [śmiech].**

Fakt, jestem z innej bajki, ale bez względu na to, była to wielka radość. Choćby dlatego, że dzięki tej nagrodzie mogłem pokazać, czym się zajmuję, zupełnie innemu środowisku od tego, w jakim poruszam się na co dzień [śmiech]. Z Darkiem prowadzę projekt Opus Series, w ramach którego wydajemy nagrania szeroko pojętej, akademickiej muzyki współczesnej. Darek – jako jeden z najlepszych polskich kompozytorów młodego pokolenia – ma wielkie rozeznanie w tej scenie. Wydaliśmy już około trzydziestu płyt i z każdą kolejną słyszę, jak kanony się zacierają. Otwierają się na nowe rzeczy, często bardzo dalekie formalnie. W końcu muzyka jest jedna...

**ŁUKASZ PAWLAK** – założyciel i szef wytwórni Requiem Records, działającej od 1994 roku i specjalizującej się w wydawaniu muzyki alternatywnej. Absolwent Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, stypendysta Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury w 2014 roku. W ramach programu stypendialnego wydał nagrania zespołu Krew – poznańskiej grupy, działającej w latach 80. Autor projektu wydawniczego Archive Series, w ramach którego ukazują się produkcje polskiej sceny niezależnej lat 70., 80. i 90. Współpracownik takich festiwali jak Unsound, CoCart, Soundedit, Wrocław Industrial Festival oraz wielu rozgłośni radiowych, w tym Polskiego Radia (Program II i III) oraz Tok FM.

**wiesz stare nagrania polskiej sceny niezależnej.**

Zwłaszcza w tym roku. Można powiedzieć, że zatoczyłem koło. Obecnie na scenie, na której się poruszam, przypadają 20- i 25-lecia wielu naprawdę ważnych nagrań. Mówię tu choćby o dokonaniach takich zespołów, jak Agresiva 69, Wieloryb, Hedone, Jude, Rongwron czy Job Karma. Te grupy debiutowały, kiedy ja byłem na początku tej

ma płytami, które zamierzam wydać w tym roku.

**„Muzyka alternatywna” w domyśle oznacza muzykę znajdującą się poza głównym nurtem. Czy twoim zdaniem to określenie nie straciło już trochę na aktualności?**

Oczywiście! Żyjemy w kulturze remiksu, w której nie ma już miejsca na „czyste” gatunki. Choć określenie „muzyka alternatywna” osobiście wciąż pozycjonuję

CAŁA ROZMOWA DOSTĘPNA NA:

**kulturaupodstaw.pl**

Zdjęcia: Krzysztof Mariański

# Wiersze wywracają grilla

Z prof. Piotrem Śliwińskim rozmawia Sebastian Gabryel

**Poezja niektórym wydaje się zupełnie niepotrzebna, a przecież pozostaje ważna, ponieważ kopie w ten nasz rozkoszny hamak, w którym z lubością się mościmy – mówi profesor Piotr Śliwiński, krytyk literacki, badacz polskiej poezji współczesnej i przewodniczący kapituły Poznańskiej Nagrody Literackiej.**

**SEBASTIAN GABRYEL:** Od czterech lat jest pan przewodniczącym kapituły Poznańskiej Nagrody Literackiej. Zastanawiam się, jak w przypadku tej nagrody wygląda proces wyłaniania najlepszych autorów. Jej kapituła liczy siedem osób. To wystarczająca liczba, by o tę literaturę móc poważnie się ze sobą pokłócić? [śmiej].

**PIOTR ŚLIWIŃSKI\*:** Kiedy ustalaliśmy skład jury, staraliśmy się, żeby przeważały w nim osoby spoza Poznania, by ta nagroda miała charakter zarówno poznański, jak i ogólnopolski. Chcieliśmy też, aby nasze gremium było jak najbardziej różnorodne, a w związku z tym konfliktogenne [śmiej]. Różnorodność umożliwia bowiem rozpatrzenie literatury w sposób bardziej całościowy, choć zarazem zwiększa ryzyko zawziętości w spieraniu się o nią. Każda osoba stara się, by to jej kryteria zostały uznane za najbardziej wartościowe, co zresztą jest w pełni zrozumiałe. Kapituła winna mieć różne zdania i niezmiernie istotne jest, by każde z nich zostało usłyszane. Wie pan, były już takie składy, których członkowie nie mogli dogadać się ze sobą do tego stopnia, że obrazili się na siebie i rozeszli. Tymczasem chodzi o to, by mieć swoje mocne przekonania i jednocześnie pewność, że wszyscy kierujemy się dobrą wolą i działamy we wspólnej sprawie.

**Znany już tegoroczną laureatkę Nagrody im. Adama Mickiewicza. Dlaczego Anna Bikont?**

Bo napisała naprawdę świetną książkę. Obecnie istnieje w Polsce wyraźna koniunktura na reportaże i biografie, a Anna Bikont bardzo wyróżnia się w obu dziedzinach.

**No właśnie, w uzasadnieniu wyboru powiedział pan, że „wyróżnia się korzystnie pod każdym względem”. Pod którym z nich najmocniej?**

Przede wszystkim wyróżnia się niebywałą pracowitością. Anna Bikont napisała tę książkę na podstawie kilku-

letnich studiów i poświęciła naprawdę imponującą ilość czasu, by dobrze ją umocować w źródłach, dokumentach. Na każdej jej stronie widać, że stoi za nią wiele podróży, niezliczone rozmowy i ogrom pracy archiwalnej. Nie każdy pisarz dokumentalista jest w stanie pracować w tak sumienny sposób. Poza tym Anna Bikont bardzo istotnie skorygowała legendę Ireny Sendlerowej. Istnieje powszechne przekonanie, że uratowała ona dwa i pół tysiąca żydowskich dzieci, jednak dziś wiemy, że uratowała ich znacznie mniej, co oczywiście wcale nie umniejsza jej roli! Można powiedzieć, że Bikont odważyła się dokonać rewizji postaci wyniesionej na piedestał. **Irytuje pana pytania, czy wybór tegorocznej laureatki jest rezultatem debaty publicznej, która obecnie odbywa się na temat stosunków między Polakami a Żydami w okresie II wojny światowej?**

Jeśli ktoś chce tak uważać, to proszę bardzo. Tylko czy wtedy poczuje się zmuszony uznać, że książka Bikont nie jest wartościowa z tych licznych względów, o których mówiliśmy przed chwilą? Myślę, że naprawdę uczciwy czytelnik nie przeoczy długoterminowych zalet książki. Poza tym warto zauważyć, że w ten kontekst polityczno-tożsamościowy „Sendlerowa” została uwikłana trochę przypadkowo, bo przecież ukazała się, zanim wybuchła ta bardzo przykra i wstydliva sprawa z ustawą o moralnym niepokalaniu narodu polskiego.

**Podobno Teresa Torańska, która pracowała nad biografią Sendlerowej, im więcej dowiadywała się o niej, tym mniej ją lubiła. Myśli pan, że po lekturze książki Bikont nieuczciwy czytelnik może również przestać ją lubić?**

Tak, takiemu nieuczciwemu, naiwnemu czytelnikowi, który spragniony jest jednobarwnej i jednowymiarowej postaci, to może przytrafić się bardzo łatwo. To prawda, że Irena Sendlerowa konsekwentnie podtrzymywała dość nieprawdziwy obraz samej siebie. Pomijała rolę innych, przypisywała sobie zasługi, które jej się nie należały... Ja jednak staram się podchodzić do tej – nazwijmy to tak – starczej próżności w sposób wyrozumiały. Wiele osób ma jej również za złe tużpowsyjenny akces do partii. Tylko że ona była lewicowa od zawsze! Miała silne, prospołeczne poglądy, więc i miała prawo sądzić, że sukces nowego ustroju



sprawi, że powstanie rzeczywistość bliska jej ideałom. Jestem ostatni do usprawiedliwiania konszachców z diabłem totalitaryzmu, ale i ostatni do potępiania ludzi, którzy po strasznej wojnie odczuwali straszny głód jakiegś nadziei. Nie czuję żadnej sympatii do PRL-u, jednak wolę nie osądzać ludzi, zwłaszcza tych, którzy nie mają na rękach krwi. A ludzi bez skazy nie ma. Bikont potrafi patrzeć na Sendlerową realistycznie, dlatego uwzględniła nie tylko jej siłę, ale i słabości. Czyni to bez resentymentu, bez cienia dzikiej satysfakcji, że oto przyłapaliśmy „świętą Sendlerową” na nieświętości. **Porozmawiajmy o poezji. We wstę-**

**pie do ostatniej książki pod pana redakcją pt. „Jakieś rozwiązania” pisze pan, że „młoda poezja jest raczej niepotrzebna, i dlatego jest potrzebna”. Skąd taki wniosek i dlaczego jest on tak niejednoznaczny?**

Oczywiście jakaś część nowych poetów chciałaby być lubiana przez wszystkich – jak niegdyś Tuwim czy Gałczyński. Jednak w świadomości estetycznej zdążyły dokonać się poważne zmiany i teraz młodzi pisarze zazwyczaj mają poczucie złożoności swojej sytuacji. Literatura przestała być symbolicznym centrum kultury, znalazła się na jej obrzeżach. Ludzie

już nie wstydzą się, że przestali czytać, z tego też powodu poeci mają poczucie, że znaczenie ich pracy jest bardzo trudne do oszacowania. Uczciwiej jest być „trudnym” niż „ładnym”, „szorstkim” niż „wzruszającym”. I to właśnie jest ta „niefajność”, o której pisałem. Żyjemy w kulturze, do której poezja pasuje bardzo słabo; w kulturze, która stawia na przyjemność, wygodę, modę, lifestyle, tymczasem liryka ze swej natury jest „niewygodna”, wymagająca myślenia pod prąd, opaczna.

## **Powierzchniowość kontra pogłębienie?**

Tak, tych definicji jest oczywiście bardzo wiele, jednak w gruncie rzeczy wszystkie zmiernie do konkluzji, że współczesność to kult przyjemności, uśpienia i nieskomplikowania, wspierany przez kulturę masową oraz polityczny populizm. Poezja wydaje się więc już zupełnie niepotrzebna, a przecież pozostaje ważna, ponieważ kopie w ten nasz rozkoszny hamak, w którym z lubością się mościmy. Jak choćby ta autorstwa Szczepana Kopyta – jednego z tegorocznych nominowanych do stypendium im. Stanisława Barańczaka. Można powiedzieć, że jego wiersze wywracają nam tego „majówkowego grilla” – są przesycone portretami pustki, gniewnym rozczarowaniem do konsumpcyjnego społeczeństwa, ale też licznymi odniesieniami do języka i etyki publicznej, które przecież obecnie skłamane są do szpiku kości.

**Co jakiś czas spotykam się ze stwierdzeniem, że generalnie Polacy nie chcą już czytać poezji, bo jest trudna i hermetyczna. A panu jako twórcy i kuratorowi festiwalu Poznań Poetów sztuka promocji czytania wierszy udaje się całkiem dobrze. Może po prostu za mało nam takich inicjatyw?**

Myślę, że tym festiwalem robimy dobrą robotę, choć oczywiście nie jesteśmy jedyni, z czego zresztą należy się wyłączać. Natomiast ludzie, którzy wyrażają takie opinie, o jakich pan wspominał, najczęściej powtarzają zdania, które zasłyszeli od innych. Przede wszystkim wcale nie jest prawdą, że cała polska poezja współczesna jest „trudna”, że dostęp do zawartych w niej znaczeń jest jakoś szczególnie skomplikowany. Kto uzna za trudną poezję Ryszarda Krynickiego, Ewy Lipskiej czy Bohdana Zadury? Dalej – czy za trudną można uważać twórczość Marcina Świetlickiego, Jacka Podsiadły, Mariusza Grzebałskiego czy wspomnianego wcześniej Kopyta? Jest to więc opinia całkowicie ignorancka, to trzeba powiedzieć wyraźnie. Usprawiedliwia brak zainteresowania, a nie brak możliwości.

**Wróćmy do nagród. W jaki sposób**

## **nagroda Marszałka Województwa Wielkopolskiego jest dla pana istotna, jakie budzi w panu emocje?**

Zazwyczaj zajmuję się opiniowaniem nagród, więc kiedy sam je dostaję, to najpierw nie wiem, co myśleć, a potem cieszę się jak dzieciak. Nagroda Marszałka to dla mnie niespodziewany i duży zaszczyt. Zobowiązanie, oczywiście – przypomnienie, że Wielkopolska głęboko w nas siedzi, że jest tym czymś najlepszym w nas.

## **A jacy autorzy, jeśli chodzi o wielkopolską literaturę, są dla pana najważniejsi, jakie lektury najbardziej pan ceni?**

Pomijam Poznań, bo o pisarzach stąd mówi się stosunkowo dużo... Ale w regionie mieszka lub mieszkało sporo ciekawych autorów. Wcale mocne środowisko jest w Pile, z Tadeuszem Wyrwą-Krzyżańskim – kiedyś bardzo aktywnym – jako seniorem. W Chodzieży mieszka jedna z moich ulubionych postaci, poetka od czasu do czasu, lecz wspaniała czytelniczka, wielka miłośniczka i znawczyni poezji – pani Zofia Andrijew. Leszno żyje pamięcią Stanisława Grochowiaka, wspieraną m.in. przez prof. Jacka Łukasiewicza – wybitnego badacza literatury, krytyka i pisarza, który stamtąd pochodzi, choć związał się z Wrocławiem, niestety [śmiech]. Kiedyś bywałem często w Koninie na różnych spotkaniach i odczytach, które organizował nieodżałowany Bogusław Janiszewski. Był



też eseista, filozof, tęgi umysł. Stamtąd pochodzi jeden z najgłośniejszych poetów średniego pokolenia Dariusz Sośnicki. W Ostrowie – o Ostrowie

czę Yewchena Michnowskiego – poetę niespełnionego, tajemniczego, który ma jednak w sobie to „coś”, na co zawsze się czeka po przeczytaniu choćby paru jego wierszy. Z południowej Wielkopolski wywodzi się świetny Adam Wiedemann. No wreszcie, w drodze powrotnej do Poznania, zatrzymajmy się na chwilę w Mosinie, by wspomnieć Witka Różańskiego, oraz na dłużej w Puszczykowie, by oddać hołd wielkiej i cudownej Krystynie Miłobędzkiej, przeczytać coś z eseistyki jej zmarłego męża Andrzeja Falkiewicza... Jednak to nader pośpieszna i niekompletna wycieczka po literackiej Wielkopolsce.

## **Jak w takim razie promować literaturę naszego regionu?**

Najpierw trzeba ją uświadomić samej Wielkopolsce, a potem – Polsce. Znam udane monografie literatury dolnośląskiej czy pomorskiej... Poznańskie takiej nie ma. Ponadto tu chodzi o coś żywego, co będzie się nieustannie rozwijać i uzupełniać, więc zamiast Księgi zrobiłbym Portal – „LITERATURA WIELKOPOLSKA. W TOKU”. W środku biogramy pisarzy, opracowania historyczne, dokumenty życia literackiego, aktualności. Żeby kumulowała się wiedza, a obok tego tętniło życie.

CAŁA ROZMOWA DOSTĘPNA NA:

**kulturaupodstaw.pl**

Zdjęcia: **Mariusz Forecki**

**PIOTR ŚLIWIŃSKI** – jeden z wybitnych znawców polskiej poezji współczesnej, historyk, krytyk literatury. Profesor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor artykułów i książek krytycznoliterackich (m.in. „Poetyckie awangardy – awangarda przedwojenna”, 2004, „Świat na brudno. Szkice o poezji i krytyce”, 2007, „Horror poeticus”, 2012), współautor „Literatury polskiej XX wieku” (razem z Anną Legeżyńską i Bogumiłą Kaniewską), „Literatury polskiej 1976–1998” (razem z Przemysławem Czaplińskim) i „Poezji polskiej po 1968 roku” (razem z Anną Legeżyńską). Twórca i kurator festiwalu Poznań Poetów. W latach 2006–2013 przewodniczący kapituły Nagrody Literackiej Gdynia. Od 2015 roku jest przewodniczącym kapituły Poznańskiej Nagrody Literackiej. W 2018 roku otrzymał nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury.

poetą, lokalnym działaczem, zmarł bardzo młodo. W Kaliszu mieszka Arkadiusz Pacholski – eseista, powieściopisarz, a także Szymon Wróbel –

muszę, bo tam się urodziłem – znajdziemy Wojciecha Gawłowskiego – poetę, a także świetnego historyka i regionalistę Witolda Banacha. I jesz-



**KRYSTYNA MIŁOBĘDZKA** - (ur. 1932) poetka, autorka sztuk teatralnych i prac teoretycznych poświęconych teatrowi dziecka. Debiutowała w roku 1960 cyklem „Anaglify”, pierwszy tom poetycki „Pokrewne” wydała w 1970 roku. Opublikowała również: „Dom, pokarmy” (1975), „Wykaz treści” (1984), „Pamiętam” (1992), „Imiesłowy” (2000), „Po krzyku” (2004), „gubione” (2008), „dwanaście wierszy w kolorze” (2012). Jej sztuki teatralne zostały zebrane w książce „Gdzie baba siała mak” (2012). Wydała także zbiór szkiców o teatrze dziecka „W widnokregu Odmieńca” (2008). Laureatka m.in. Nagrody im. Barbary Sadowskiej (1992), Nagrody Fundacji Kultury (1993), Nagrody Ministra Kultury (2001), Nagrody Artystycznej Miasta Poznania (2009). Ostatnio za całokształt twórczości została wyróżniona Nagrodą Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

## Krystyna Miłobędzka

...

lata się z sobą żegnałam  
nie umiałam się rozstać  
chciałam całą zatrzymać  
całą podarować

cóż ci mogę powiedzieć  
te miejsca takie szare, słowa takie nie twoje  
wstyd mi, słowa nie są moją mocną stroną  
obejrzyj kroplę wody, ziarnko piasku

to bardziej ja  
udało mi się znowu być

.....

Im bardziej się znika, tym bardziej się jest. To jest cała tajemnica szczęśliwego życia, która jest różnie nazywana w różnych religiach. I zen o tym mówi, i św. Jan od Krzyża. To dawane jest nam wszystkim po to, żebyśmy wiedzieli, co tracimy. Bo traci się szybko. W jednym z tekstów napisałam „w teraz wieczności”. To uczucie, że „teraz” jest moją wiecznością. Nagle – uświadomienie sobie, że pisząc te dwa słowa, zapisałam siebie.

Jest coraz mniej do zapisania, nie tyle mniej świata – nie, świata jest dla mnie bardzo dużo, może nawet więcej niż wtedy, gdy zaczynałam pisać – ale niekonieczność zapisania tego słowami jest coraz wyraźniejsza. Zapisy nie są ważne, ważne jest to, że się coś widzi i słyszy, czegoś dotyka – ale to niekoniecznie musi być powiedziane. Doświadczenie życia jest poza słowami.

**Krystyna Miłobędzka**

### kulturaupodstaw.pl

Redakcja: Jarosław Borowiec, Karol Francuzik, Sebastian Gabryel  
Grafika na okładce: Dariusz Krupa  
Zdjęcia: Mariusz Forecki, Krzysztof Mariański, Filip Łepkowicz  
Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Departament Kultury  
Skład: Iwona Dorna/Głos Wielkopolski  
Druk: Polska Press Sp. z o.o